

Gdy na początku marca dostaliśmy od Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych RP zaproszenie do odwiedzenia polskich lotników, pełniących służbę w bazie lotniczej w litewskich Szawlach (Siauliai), decyzja była natychmiastowa: lecimy! To z jednej strony ogromne wyróżnienie, a z drugiej – niepowtarzalna okazja, by zobaczyć, jak funkcjonuje baza lotnictwa NATO podczas rzeczywistej misji.

Misja ta polega na ochronie nie naruszalności przestrzeni powietrznej państw bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. Wobec nieposiadania przez te kraje samolotów przechwytyjących, zdolnych do przeciwdziałania ewentualnym naruszeniom przestrzeni powietrznej, po ich wejściu do struktur NATO Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego zdecydowała o rozpoczęciu w marcu 2004 operacji Baltic Air Policing. Realizują ją z bazy w Szawlach wydzielone komponenty lotnicze poszczególnych krajów Sojuszu w ramach Zintegrowanego Systemu Obrony Powietrznej NATO początkowo w trzy-, a od wiosny 2006 roku w czteromiesięcznych zmianach.

Pierwszy, liczący 68 żołnierzy Polski Kontyngent Wojskowy Orlik rozpoczął służbę w Szawlach z początkiem 2006 roku. Obecny, najliczniejszy do tej pory kontyngent, którego misja trwała od 12.01 do 30.04.2015, był już szóstym. W jego skład wchodziły cztery samoloty MiG-29 z 23 Bazy Lotnictwa Taktycznego w Mińsku Mazowieckim, z których dwa są w ciągłej gotowości bojowej. Samolotom towarzyszy 120 żołnierzy – oprócz pilotów personel techniczny, nawigatorski, logistyczny, administracyjny i łączności z różnych jednostek Sił Powietrz-

Na łamach PLAR rzadko można poczytać o lotnictwie wojskowym, jednak tym razem okazja jest wyjątkowa – unikalna sesja air-to-air z odrzutowym myśliwcem podczas wykonywania misji

Odwiedziny

W Szawlach stacjonują cztery MiG-29, z czego dwa muszą być gotowe do akcji. Na zdjęciu kołowanie do drogi startowej – było głośno!





u Orlika

Tekst i zdjęcia:
Michał Setlak

Za chwilę uruchomienie silników



nych oraz strzegący bezpieczeństwa bazy żandarmi i oficerowie kontrwywiadu. Dowódcą PKW Orlik 6 jest ppłk pilot Piotr Iwaszko.

Baza polskiego kontyngentu obejmuje kontenerowe „miasteczko” dla żołnierzy, kilka składanych hangarów i kompletną infrastrukturę techniczną z pojazdami specjalistycznymi, systemami niezależnego zasilania, łączności itd.

Podczas naszej wizyty w bazie loty odbywały się niemal non-stop. Oprócz polskich Migów latały Eurofighterzy Włochów, których bazę w innej części lotniska również mieliśmy okazję odwiedzić, oraz liczne



Ze statecznika Miga 29 nr 105 spogląda bohater wojny polsko-bolszewickiej Merian Cooper. Ciekawe, czy rosyjscy lotnicy wiedzą, kim był...



Sprawdzenie oleju silnika RD-33 przed następnym lotem



Efektowne odejście na drugi krąg i CASA C295M nr 027, która przywozła nas z Warszawy

samoloty transportowe. Widzieliśmy też przelot belgijskich F-16, które w ramach tej samej operacji dyżurują w... Malborku. Dyżury w ramach Baltic Air Policing pełnią także hiszpańskie Eurofighterzy w bazie Amari w Estonii.

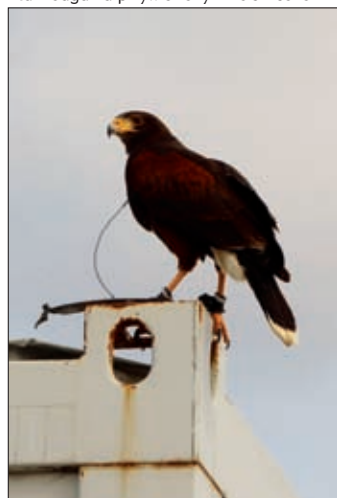
Miło było patrzeć, jak Migi z biało-czerwonymi szachownicami, udekorowane historycznym godłem Eskadry Kościuszkowskiej z 1919 roku i wykonanymi przez wolontariuszy Fundacji Historycznej Lotnictwa Polskiego podobiznami asów Polskich Sił Powietrznych za Zachodzie, z fasonem wzbijają się w niebo. Imponowała sprawność mechaników, po lądowaniu błyskawicznie przywracających zdolność

Wbrew pozorom, taki „namiotowy” hangar (made in UK) to bardzo solidna konstrukcja. Pod brzuchem Miga zbiornik dodatkowy



bojową maszyn. To nie żarty – nasze *Migi* startowały na przechwycenie rosyjskich samolotów, prowokujących obrońców przestrzeni powietrznej NATO, również podczas naszej wizyty. W tej sytuacji obecność gotowych do reakcji sojusznicznych myśliwców jest dla mieszkańców Litwy, Łotwy i Estonii niezwykle ważna.

Ptaki odgania przywieziony z Polski sokół



Załoga Casy podczas pracy (fotel loadmastera znajduje się zaraz za kokpitem)

**Obecność
myśliwców
NATO
jest dla państw
bałtyckich
bardzo ważna**

Oprócz wszystkiego, co widzieliśmy na Litwie, dużym przeżyciem był też lot samolotem transportowym CASA C295M, podczas którego zostaliśmy „przechwyceni” przez polski myśliwiec – stąd zdjęcia air-to-air. Załogę Casy nr 027 z krakowskiej 8. Bazy Lotnictwa Transportowego stanowili: dowódca kpt.

Tomasz Hachuła „Tyki”, II pilot por. Paulina Szkudlarz-Poptawska „Pyśka” (córka znanego czytelnikom PLAR pilota doświadczalnego Henryka Szkudlarza, w cywilu pilota szybowcowa), technik pokładowy chor. Zbigniew Romanowski „Cygan” i loadmaster sierż. Łukasz Mołęda „Moluś”. Dziękujemy!

Reklama



AeroShell Official Distributor

Biuro Handlowe JOTA Sp. z o.o.
Janikowo, ul. Gnieźnieńska 33
62-006 Kobylnica

Tel. 61 8158 803
tel. 61 8158 800
fax 61 8158 823

**PEŁNA GAMA OLEJÓW I SPECYFIKÓW AEROSHELL
DLA LOTNICTWA**

Realizujemy również zamówienia telefoniczne i poprzez naszą stronę www



**Największy autoryzowany dystrybutor
Shell w Polsce**

www.aeroshell.pl